

Opublikowany w poprzednim numerze „Spotkań z Zabytkami” artykuł autorstwa Marka A. Janickiego *Zabytek po stuleciu zjawiony – tabliczka trumienna hetmana Mikołaja Sieniawskiego* (nr 9-10, 2022, s. 55-60) spotkał się, jak można było przewidzieć, z dużym zainteresowaniem czytelników. Poruszone w nim wątki były również tematem referatu tego autora, wygłoszonego podczas zebrania naukowego poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, które odbyło się 20 października br. na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (*Tabliczka trumienna hetmana Mikołaja Sieniawskiego* (zm. 1569) jako źródło biograficzne i heraldyczno-genealogiczne). Referat także wzbudził żywą reakcję, tym razem uczestników poznańskiego spotkania.

Już po zamknięciu bieżącego numeru do redakcji nadeszedł list od Waldemara Fronczaka, autora niedawno wydanej monografii *Herb Prus II zwany Wilczymi Kosami do początków XVI wieku* (Wydawnictwo Forgen, Starowa Góra 2021), zatytułowany *Złota Wolność, herb z przypadku*. Piszący odniósł się w nim do jednego z wątków poruszonych we wspomnianym artykule Marka A. Janickiego. Mając na uwadze możliwie szybkie podzielenie się z naszymi czytelnikami uwagami zawartymi w nadesłanym liście, zdecydowaliśmy się opublikować go w całości.

Redakcja

Szanowna Redakcjo!

Pomiędzy wieloma herbami występującymi w polskiej heraldyce są też takie, o których niewiele wiadomo, bo pojawiają się nagle i występują incydentalnie. Jedynym śladem po nich są niewielkie wzmianki w herbarzach, przez co stanowią interesujący materiał dla heraldyków, będąc często nie lada wyzwaniem badawczym.

Do takich zagadkowych herbów należy Złota Wolność, który po raz pierwszy pojawił się za sprawą Szymona Okolskiego w jego dziele *Orbis Poloni*. Wzmiankę o nim zamieszcza w tomie trzecim (S. Okolski, *Orbis Poloni*, t. 3, Kraków 1645, s. 346-347) pisząc, że widział go

to Niesiecki w swojej *Koronie Polskiej* (K. Niesiecki, *Korona Polska*, t. 4, Lwów 1743, s. 747). Po nich kolejni heraldycy umieszczali Złotą Wolność w herbarzach, dodając niekiedy z własnej inicjatywy nowe szczegóły.

Miały się nim pieczętować niektóre rodziny na Śląsku, ale

1 | Herb Złota Wolność w herbarzach Szymona Okolskiego (1645 r.) (a) i Kacpra Niesieckiego (1743 r.) (b)

2 | Herb z płyty zamykającej kryptę grobową opata Wojciecha Ziemińskiego (zm. 1771 r.) w klasztorze jędrzejowskim (a); pierwotny herb Baworowskich (b)



1A



1B

nad bramą zamku w Brzeżanach i opisując, jako dwa węże splecione na kształt ósemki, pomiędzy którymi znajduje się krzyż. Takich herb miał się również znajdować w zakrystii kościoła w Radłowie, z tą różnicą, że widnieć na nim miała laska Merkurego lub „*antiquum caduceum Romanum*” opleciona dwoma wężami, jak pisał Okolski, dodając jej krzyż i kładąc całość na niebieskim polu. Herb ten Okolski nazwał Złotą Wolnością, a w ślad za nim powtórzył

znany bodaj tylko jeden przypadek użycia tego herbu przez postać historyczną (współczesne opracowania i herbarze podają jeszcze trzy rodziny, które miały się posługiwać herbem Złota Wolność: Kiminowicz, Szymoński i Brodowicz). Otóż jest to zmarły w 1771 r. i pochowany w podziemiach kościoła klasztornej cystersów w Jędrzejowie opat tegoż klasztoru, Jan Wojciech Ziemiński. Herb umieszczony jest na brązowej płycie

zamykającej wejście do podziemi, w których znajduje się grób opata (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3, z. 3, Warszawa 1957, s. 11). Herb opata widnieje także na odnowionej kracie nad wejściem do kaplicy błogosławionego Wincentego Kadłubka, a także na odrestaurowanej w 2019 r. bramie wjazdowej do klasztoru.

Złota Wolność wymienia również Seweryn Uruski (S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty*



2A



2B

polskiej, t. 1, Warszawa 1904, s. 110-111), ale w odniesieniu do zupełnie innego herbu, podając, że nazwę taką nosił pierwotny herb Baworowskich przybyłych do Polski z Czech, nim nie odmienili go na Prusa II. Paprocki (B. Paprocki, *Gniazdo Cnoty*, Kraków 1578, s. 1212), Okolski (S. Okolski, *Orbis Poloni*, t. 1, Kraków 1641, s. 30-31) i Niesiecki (K. Niesiecki, *Korona Polska*, t. 1, Lwów 1728, s. 52), a za nimi i inni autorzy przedstawiali ten herb w podobny sposób, nie podając jednak jego nazwy. Można się domyślać, że w tym wypadku była to kreacja Uruskiego, który dostrzegł pewne podobieństwa formalne w budowie obu godeł i uznał, że herb czeskiej rodziny Bawor z Baworu powinien nosić taką właśnie nazwę. Dodać należy, że rodzina ta w rzeczywistości miała w herbie grot opierzony lub „starodawna strzałę”, co zaświadczały czescy heraldycy, ale to już osobne zagadnienie.

Temat zagadki herbu Złota Wolność został ostatnio poruszony w ważnym i interesującym artykule *Zabytek po stuleciu zjawiony – tabliczka trumienna hetmana Mikołaja Sieniawskiego* pióra Marka A. Janickiego zamieszczonym w „Spotkaniach z Zabytkami” (M. A. Janicki, *Zabytek po stuleciu zjawiony – tabliczka trumienna hetmana Mikołaja Sieniawskiego*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 9-10, 2022, s. 55-60). Autor opisuje historię tabliczki trumienną hetmana, która przez wiele lat uważana była za zaginioną, a która niespodziewanie objawiła się w prywatnych zbiorach za oceanem i znana jest już nie tylko z opisu (M. Maciszewski, *Pomniki Sieniawskich w Brzeżanach*, Lwów 1882, s. 4-5), ale też ze zdjęć zamieszczonych przez nowego właściciela w portalu internetowym polishartcorner.com. Tu do ilustracji wybrałem jedynie fragment tabliczki przedstawiający w wielopolowym herbie genealogię Mikołaja Sieniawskiego, bowiem właśnie jeden z tych herbów jest przedmiotem niniejszych uwag. Natomiast całość zarówno zdjęć, jak



i pełnej informacji o tabliczce znajduje się w artykule Marka A. Janickiego.

Na ilustracji nr 3 widać ojczysty herb Leliwa Rafała z Sieniawy, matczyny Ołobok Agnieszki z Cebrowskich, babki ojczystej Tępą Podkową należący do nieznanego z imienia i nazwiska żony Guntera z Sieniawy i w czwartym polu herb babki macierzystej znanej jedynie z imienia, Anny, żony Jana „Włocha” Cebrowskiego. Jak pisze autor artykułu: „Herb ten już w okresie staropolskim stanowił zagadkę. Oglądał go na bramie brzeżańskiej Szymon Okolski” (M. A. Janicki, *Zabytek...*, s. 60). Dalej, komentując kształt zagadkowego godła, dodaje, że o ile Okolski mógł w herbie na bramie zamkowej widzieć splecione węzeł, to rytownik niezający tego godła, a posługujący się być może tylko odciskiem pieczęci odwzorował je na kształt heraldycznych kroi lub lemieszów.

Dzięki wizerunkowi tego herbu z ocalałej tabliczki trumienną Mikołaja Sieniawskiego możemy postawić tezę, że mamy do czynienia z jedną z najwcześniejszych form innego polskiego herbu, a mianowicie Wilczych Kos, czyli Prusa II. W przyjętej przez mnie systematyce Wilczych

Kos należą one do typu klasycznego z podwójną pętlą, (zob: W. Fronczak, *Herb Prus II zwany Wilczymi Kosami do początków XVI wieku*, Starowa Góra 2021, s. 227-232). Przedmiot widniejący w godle, to nic innego jak znane heraldyce zachodniej „wolfseisen”, czyli wilcze kossy, będące samołówką na wilki, o czym obszernie pisałem w pracy poświęconej genezie herbu Prus II (W. Fronczak, *Herb...*, s. 67-82). Porównanie przykładowych wizerunków wczesnych Wilczych Kos z herbami z tabliczki i bramy zamkowej powinno bezspornie rozstrzygnąć sprawę, tym bardziej że w herbie z Brzeżan znajduje się także krzyż, a więc element znany z kolejnych wersji Prusa II. Dość dobrze jest on widoczny na archiwalnej fotografii wykorzystanej między innymi w pracy Romana Aftanazego, przedstawiającej bramę zamkową (R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 7, Warszawa 1995, s. 268, il. 289). To właśnie ten herb Okolski nazwał Złotą Wolnością.

Przeplacone ostrza w formie ósemki widoczne na tabliczce trumienną i nad bramą zamkową występowały w wielu średniowiecznych przedstawieniach

3 | Fragment tabliczki trumienną hetmana Mikołaja Sieniawskiego przedstawiający herb genealogiczny zmarłego – w prawym (heraldycznie) dolnym polu herb Prus II w historycznie wczesnej formie (jeszcze bez krzyża)

Wilczych Kos w Polsce, z których zamieszczam tu trzy przykładowe.

Pierwsza ilustracja Wilczych Kos, jeszcze bez krzyża, opublikowana w pracy Marcina Staryńskiego o średniowiecznych herbach opatów mogińskich, przypisywana była Engelbertowi o przydomku Prussus (M. Staryński, *Herby średniowiecznych opatów mogińskich*, Kraków 2005, s. 67). Rysunek ten pochodzi z pierwszej redakcji *Żywotów opatów mogińskich* i datowany jest na początek XVII w. (Rękopis nr 3062 IV, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie).

Drugi herb, na którym widnieją Wilcze Kossy z zawieczonym krzyżykiem łacińskim, pochodzi z floratury Antyfonarza, będącego fundacją testamentową Adama z Będkowa, i przedstawia jego herb. Antyfonarz wykonał wikariusz katedralny krakowski Mikołaj Setesza w latach 1451-1457, już po śmierci fundatora, a przekazany był katedrze krakowskiej przez wykonawcę testamentu Tomasza Strzępińskiego (B. Miodońska, *Iluminacje krakowskich rękopisów z I połowy w. XV Archiwum Kapituły Metropolitalnej na Wawelu*, Kraków 1967, s. 54 i B. Przybyszewski, *Kapituła*



4 | Program heraldyczny nad bramą wjazdową zamku Siennickich w Brzeżanach z widocznym herbem Prus II w najstarszej formie z umieszczonym krzyżykiem łacińskim (fragment fotografii)



5A



5B



5C

krakowska za kanonikatu Jana Długosza, [w:] *Długossiana. Studia historyczne na pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, Warszawa 1980, s. 75). Jest tu identyczna konstrukcja godła, jak w herbie widocznym na brame w Brzeżanach.

Trzeci zamieszczony herb pochodzi ze stopy kielicha mszalnego fundacji Piotra II Wspinka, znajdującego się obecnie w kościele w Boras w Szwecji. Ojcem fundatora był Piotr I z Będkowa zwany Wspinkiem, brat kanonika Adama z Będkowa, fundatora

wzmiankowanego powyżej Antyfonarza. To na pieczęci Adama z 1413 r. po raz pierwszy pojawiają się Wilcze Kosy, choć jeszcze bez krzyża. Byli to przedstawiciele rycerskiego rodu z Będkowa, który pierwszy zaczął używać tego herbu.

Ten krótki przegląd ikonografii Wilczych Kos w ich klasycznej formie z podwójną pętlą (ósemkowy kształt) i porównanie z zachowanymi herbami z tabliczki trumiennej i bramy zamkowej dowodzi, że mamy na nich do czynienia z herbem Wilcze Kosy,

którego Okolski nie rozpoznał i któremu nadał nazwę Złota Wolność. Można sobie postawić pytanie: dlaczego tak wytrawny heraldyk nie zidentyfikował prawidłowo tego herbu?

Powodu można się domyślać. Otóż w dostępnych herbarzach z epoki, zarówno w *Klejnotach Długoszowych*, jak i w *Gnieździe Cnoty Wilcze Kosy* miały już postać znaną współcześnie, która wyparła niemal całkowicie wcześniejsze formy. Do nielicznych wyjątków należy herb z rękopisu o żywotach opatów

mogilskich i pieczęć Wincen- tego Ostrowskiego (1576 r. i 1578 r.), optacającego pobór w Krakowskim, zachowaną w dawnej wersji (W. Wittig, *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908, s. 228; J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 207 i 212). Widniejący na jego pieczęci herb w swojej zasadniczej budowie jest identyczny, jak ten z tabliczki trumiennej, ale najwidoczniej nie była ta forma znana Okolskiemu, skoro w *Orbis Poloni* umieszcza Prusa II, jakiego znamy dzisiaj.

Tak więc przez pomyłkę Okolskiego w identyfikacji artefaktu na zamku w Brzeżanach i nadanie mu nowej nazwy własnej powstał herb Złota Wolność, herb, którego właściwie nigdy nie było. Skoro jednak trafił on do herbarzy i skoro zaczęły pieczętować się nim rodziny, to stał się realnym bytem heraldycznym. Dzisiaj należy już do polskiego zestawu heraldycznego i obok znanej legendy herbowej umieszczanej w herbarzach wzbogaci go teraz ciekawa geneza i historia, historia herbu będącego dziełem przypadku.

Waldemar Fronczak
Starowa Góra



6

5 | Wilcze Kosy, czyli Prus II w klasycznej, ósemkowej formie, bez krzyża, z krzyżem łacińskim i z półtorakrzyżem – herb przypisywany opatowi mogilskiemu Engelbertowi Prussus (a); herb Adama z Będkowa z Antyfonarza (b); herb Piotra II Wspinka, kanonika gnieźnieńskiego i poznańskiego umieszczony na kielichu (c)

6 | Herb Prus II (Wilcze Kosy) z *Orbis Poloni* Szymona Okolskiego

(ilustracje: 1a – wg S. Okolski, „Orbis Poloni”, t. 3, Kraków 1645, s. 546; 1b – wg K. Niesiecki, „Korona Polska”, t. 4, Lwów 1743, s. 747; 2a – <https://commons.wikimedia.com/wiki/>; 2b – wg B. Paprocki, „Gniazdo Cnoty”, Kraków 1578, s. 1212; 3 – fot. właściciela tabliczki; 4 – fot. Włodzimierz Demytrykiewicz, *zbiory PAU*; 5a, 5b, 5c – wg W. Fronczak, „Herb Prus II...”, s. 84, 135 i 158 (5c – fot. Charlot Elisson); 6 – wg S. Okolski, „Orbis Poloni”, t. 2, Kraków 1645, s. 545)

MAJĄC NA WZGLĘDZIE MOŻLIWIE SZEROKIE ROZPOWSZECHNIENIE DOTYCHCZASOWYCH USTALEŃ DOTYCZĄCYCH OPISANEJ W ARTYKULE MARKA A. JANICKIEGO TABLICZKI TRUMIENNEJ HETMANA MIKOŁAJA SIENIAWSKIEGO („SPOTKANIA Z ZABYTKAMI”, NR 9-10, 2022, S. 55-60) I W ZWIĄZANYM Z TĄ PUBLIKACJĄ LIŚCIE NADESŁANYM DO REDAKCJI PRZEZ WALDEMARA FRONCZAKA (POWYŻEJ) – POSTANOWILIŚMY, ZA ZGODĄ AUTORÓW, ZAMIEŚCIĆ OBIE PUBLIKACJE TAKŻE NA STRONIE INTERNETOWEJ PISMA: [HTTPS://ZABYTKI.ONLINE](https://zabytki.online). MIŁEJ LEKTURY!

REDAKCJA